

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrypcja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty poczfowej.

PRZEGŁĄD.

M narchya Austriacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Podług oznajmienia Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych z 7. listopada 1858 l. 9966 raczył Jego c. k. Apostolska Mość zezwolić najlaskawiej najwyższemu postanowieniem, datowanym z Ischlu 27. października 1858. ażeby założona w Stanisławowie fundacya dla zupełnie osierociałych dziewcząt przybrała nazwę po imieniu najdosłojniejszej Arcyksieżniczki Gizeli.

Z c. k. galicyjskiego Namieslnictwa.

Lwów, 11. listopada 1858.

Sprawy krajowe.

(Stan zdrowia we Lwowie.)

Lwów, 19. listopada. W miesiącu październiku r. b. powiększył się w ogóle stan chorych w porównaniu z poprzednimi miesiącami, i w tutejszym głównym szpitalu przybyło do pozostałych z miesiąca września 376 chorych, 273 nowych; z tej ogólnej liczby 649 chorych wyzdrowiało 179, nieuleczonych wypuszczono 10, umarło 30, a 430 pozostało z końcem miesiąca października do dalszej kuracyi.

Tym sposobem powiększył się stan chorych w tym zakładzie w porównaniu z miesiącem wrześniem o 67 chorych, ale zato w porównaniu z październikiem r. 1857 wynosił o 96 mniej, i codzienny stan chorych w oddziale internistów nie przechodził w upłynionym miesiącu nigdy 47.

Pod nieustannym przeważnym wpływem kataralnego charakteru były szczególnie ku końcowi miesiąca wypadki kataru wewnętrznego stosunkowo liczniejsze; przeciwnie ustawały powoli słabości reumatyczne, a natomiast pojawiło się kilka wypadków tyfusu.

(Mianowania. — Wiadomości bieżące. — P. Bourqueney wyjeżdża. — Losowanie obli-garyi. — Pobyt Ich Mości Cesarstwa w Pradze. — Zjazd do Pragi. — Wystawa planów konkursowych. — Złagodzenie kwarantany.)

Wiedeń, 17. listopada. Jego c. k. Apost. Mość raczył mianować najlaskawiej szefa sekeyi w ministerjum spraw wewnętrznych Karola księcia Lobkowicza namiestnikiem Niższej Austrii.

Ich Mość Cesarz i Cesarzowa przedłużyli swój pobyt w Pradze o kilka dni.

— Cesarsko-francuski poseł baron Bourqueney odjeżdża jutro albo pojutrze z familią za czteromiesięcznym urlopem do Francyi.

— Podług postanowień najwyższego patentu z 21. marca 1818 nastąpi 1. grudnia r. b. uzupełniające losowanie dawniejszego długu państwa w przeznaczonym na to lokalu przy ulicy Singerstrasse w gmachu bankowym o 10. godzinie przed południem.

— Litog. koresp. austr. pisze: Zwracaliśmy już przy rozmaitych sposobnościach uwagę na szczególną ważność gospodarstwa wiejskiego i jego rozwoju dla Austrii. Nie mamy jednak przytem na względzie tylko niewyczerpane istotnie naturalne skarby naszej ojczyzny, lecz przedewszystkiem szczególną przywiązujemy wagę do tego, że wiele okolic jej pomimo znanej swej urodzajności są jeszcze nazbyt szczupło zaludnione. Wszędzie, gdzie zachodzi taki stosunek, gdzie głównie idzie o to, by ziemi nadać wartość, jakiej nie ma teraz, zajmuje gospodarstwo wiejskie pierwsze miejsce pomiędzy najważniejszymi sprawami państwa. Doniesienia o stosunkach amerykańskich, jakie w ostatnich czasach rozszerzyły się w Europie nawet do najniższych warstw ludności, mianowicie wiadomość o okropnych wypadkach i niebezpieczeństwach, z jakimi połączona była w najnowszych czasach przeprawa na Oceanie, przyczyniły się bez wątpienia wielce do tego, że prąd wychodźstwa europejskiego odwrócił się od Ameryki. Przynajmniej świadczą wykazy statystyczne, jakie zebrano co do ruchu wychodźstwa w portach morza północnego, w Hawrze i t. d., że w ogóle nastąpiło znaczne zmniejszenie jego. Nie od rzeczy tedy będzie przedstawić i zwrócić uwagę na to, że właśnie obecna chwila zdaje się być najpomyślniejszą, by

zająć się rozdzieleniem zbytecznych na jednym punkcie Europy sił rolniczych na inne stosowne punkta tej części świata. Politycy i mężowie uczeni, filantropi i praktyczni ekonomowie zechcą bez wątpienia podnieść ważne to zadanie, którego rozwiązanie nietylko dla naszego państwa szczególnie jest ważne, ale oraz zatrzymaniem ludności Europy w jej granicach przynieść może ogólny pożytek.

— Dziennikowi *Deutsche Allgemeine Zeitung* piszą z Pragi z 14go b. m.: Wczoraj po uczcie, która nastąpiła po uroczystości odsłonięcia pomnika Radetzkiego, wyjeżdżali Ich Mość Cesarstwo o godzinie 7 minucie 30 wieczorem do teatru, gdzie równie jak po ulicach zostali powitani najgłośniejszymi okrzykami radości. W tym dniu nie sprzedawano biletów do teatru. Przedstawiano operę „Ernani”, a operę poprzedzał uroczysty, bohaterskie czyny Radetzkiego wysławiający poemat. Reprezentacyę zakończyło tableau przedstawiające monument Radetzkiego, jak go otaczają ludy Austrii. Cesarski dwór i wszyscy w lożach i na krzesłach zgromadzeni goście bawili do końca przedstawienia, poczem udali się okazałe oświetlonymi ulicami na plac Józefa, gdzie pysznie oświetlone tableau 20 000 gazowych płomieni przedstawiało zwycięztwa marszałka. Urządziła je dyrekcya zakładu oświetlenia gazowego, i podobnego nie widziano jeszcze nigdy w naszym mieście. Cesarz i Cesarzowa zatrzymali się przed tem tableau kilka minut, a potem pojechali do burgu. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia udzielał Cesarz licznych prywatnych audyencyi, co także nastąpi dnia jutrzejszego. Jutro będzie świetny bal kosztem miasta. Czeskie zaś na jutro zapowiedziane przedstawienie zostało odwołane, gdyż w tym właśnie czasie spodziewani są saski Król Jan i następca tronu. Na cześć wysokich saskich gości będzie dnia 16. listopada wielka parada wojskowa, a wieczór świetny bal w dworze.

— Dnia 14go b. m. o 7. godzinie wieczorem przybył do Pragi Jego królewiczowska Mość następca saskiego tronu z swą małżonką; w świetnie przyozdobionym dworcu kolei żelaznej powitał Ich Jego Mość Cesarz jak najserdeczniej. Dnia 15. o 2½ godz. po południu przyjechał także do Pragi Jego Mość saski Król Jan.

— Wystawa planów konkursu na rozszerzenie miasta Wiednia pozostaje otwartą aż do dalszego rozporządzenia.

— C. k. władza centralna w Tryeście złagodziła przepisy kwarantany dla pomyślniejszych wiadomości o stanie zdrowia w Syryi, Egipcie i innych krajach północnej Afryki z wyjątkiem Trypolidy.

(Traktat wołosko-moldawski. Ciąg dalszy.)

Art. 35. Komisya zajmie się po swem ukonstytuowaniu przedewszystkiem ułożeniem kodexu praw istnących dla pogodzenia ich z nową konstytucyą.

Zrewidować ma „organiczne postanowienia“, tudzież prawa cywilne, karne, handlowe i odnoszące się do procedury sądowej w ten sposób, by z wyjątkiem samych tylko praw mniej ważnych i do pewnego miejsca przywiązanych, istniał na przyszłość jeden tylko kodex, który w obu księstwach wejdzie w moc obowiązującą, jak tylko otrzyma sankcyę obudwu odnoszących się zgromadzeń, i zostanie przez każdego z gospodarów promulgowany.

Art. 36. Jeśli zgromadzenia w projektach obchodzących wspólny interes przytoczą poprawki, w takim razie odesłać należy projekt poprawiony do komisji centralnej, która go rozpozna i finalnie zestawia, a zgromadzenie może go już tylko w ogóle albo przyjąć, albo odrzucić.

Komisya centralna obowiązana będzie przyjąć te poprawki, na jakie obydwie zgromadzenia razem się zgodzą.

Art. 38. Mianowany będzie sąd najwyższy i trybunał kasacyjny wspólny dla księstw obydwóch. Siedzibę mieć będzie w Fokszanach. Skład zaś jego uregulowany zostanie ustawą.

Członkowie nie mogą być uchyleni.

Art. 39. Decyzye powzięte w trybunałach sądowych jednego lub drugiego księstwa, tudzież wyroki trybunałów przedkładane być mają wyłącznie temu trybunałowi kasacyjnemu.

Art. 40. Temuż przysługuje prawo wykonywania cenzury i rygoru w obec sądów apelacyjnych i ionych. Jemu też przypada wyłączenie jurysdykcya karna co do własnych swych członków.

Art. 41. Jako najwyższy trybunał sądowy rozstrzygać ma procesa wytoczone ministrom przez hospodara lub zgromadzenie, a od wyroku jego dalszej apelacyi już nie ma.

Art. 42. Istnące teraz w obydwóch księstwach milicje regularne otrzymają jednakową organizację, by w razie potrzeby mogły się połączyć i jedną tylko armię stanowić. Wspólna ustawa wydane też będą potrzebne w tej mierze rozporządzenia. Zresztą przeglądać będzie milicje te w obydwóch księstwach corocznie inspektor generalny, którego obydwu gospodarowie mianować mają co roku na przemian. Inspektorowie czuwać będą nad ściśłem wykonaniem tych rozporządzeń na to wydanych, by milicjom zachować zupełną właściwość dwóch korpusów jednej i tej samej armii.

Liczba milicji regularnych postanowiona organicznym regulaminem może bez poprzedniego porozumienia się z Dworem zwierzchniczym powiększoną być tylko o jedną trzecią część.

Art. 43. Milicje zwołane i zebrane być mają razem w każdym takim wypadku, gdzie idzie o bezpieczeństwo wewnątrz kraju, lub gdyby granice były zagrożone. Zebranie to zaproponować może ten lub ów gospodar, lecz wykonane będzie tylko za wspólnym porozumieniem, i o czem też Dwór zwierzchniczy zawiadomić należy. Na propozycje inspektorów mogą gospodarowie całkiem lub częściowo zebrać razem milicje w obozach dla ćwiczeń wojskowych lub na rewie.

(C. d. n.)

Portugalia.

(Książę Alfred w przejeździe.)

Fregata „Euryalus“, na której pokładzie znajduje się angielski książę Alfred jako midshipman, zawinęła do Lizbony, gdzie książę odwiedzi Króla Don Pedro V. swego bliskiego krewnego.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące. — Kroki nieprzyjacielskie na Meksyk rozpoczęte.)

Madryt, 10. listopada. Według dziennika *Iberia* ma Olozaga prezydować na przygotowanym posiedzeniu Korteżów.

— Marszałka de la Concha mianowano prezydentem senatu.

— W Hawanie wydarzyło się od 1. maja do 12. października 1711 wypadków febrzy żółtej, lecz tylko 329 było śmiertelnych.

— Odplynięcie dwóch dywizji okrętowych z Kuby do Tampiko i do Vera-Cruz uważać można za początek wojny, i rzeczą nawet podobną do prawdy, że kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się na większy jeszcze rozmiar.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Uczta w Mansion House.)

Londyn, 14go listopada. *Court Journal* pisze: „Podług wszelkiego prawdopodobieństwa odjedzie dwór jak zwykle przed Bożem narodzeniem do Osborne. W takim razie opuściłaby Jej Mość Królowa z familią królewską Windsor z końcem bieżącego miesiąca, zabawiłaby 2 do 3 tygodni u wybrzeża południowego, a potem zjechałaby na uroczystość Bożego narodzenia i festyny noworoczne napowrót do Windsoru.“

— Stuletnia rocznica urodzin wielkiego poety Burna ma być obchodzona uroczystie także w Londynie w pałacu krzyształowym. Za napisanie najlepszego poematu na pamiątkę tego wieszcza szkockiego wyznaczono w nagrodę 50 gwineów, i wolno komukolwiek konkurować o nią, byle poemat napisany był po angielsku.

— *Gazeta wiedeńska* przytacza z listu korespondenta swego z Londynu odpowiedź lorda Derby przy uczcie w Mansion House na toast lorda majora Londynu. Odpowiedź jego ma rzeczywiście wielkie znaczenie, nie tylko, że przedstawia prawdziwie konserwacyjne zasady teraźniejszego gabinetu wielkiej Brytanii względem państw zagranicznych, ale oraz ze względu na warunki, pod jakimi lord Derby wyraził swą ufność w zachowanie europejskiego pokoju. Mamy tu głównie, mówi *Gaz. wiede.*, na myśli ustęp co do pośrednictwa przy międzynarodowych zjściach który odnosi się widocznie do postępowania francuskiego rządu w sprawie statku „Charles Georges“. A że przy takiej sposobności niemogło być inaczej, zatem rozumi się, mówiono także o przymierzu Anglii z Francją, i lord Derby użył nawet tego słowa, ażeby tem dobitniej wyrazić teraźniejszy stosunek między temi obydwoma morskimi mocarstwami, a przecie, jak nam się zdaje, nie bez znacznego zwężenia od sposobu w jaki dawniej po obu stronach kanału wymawiano to słowo „przymierze“ podczas publicznych uroczystości. Od czasu istnienia związku uwytłótniono poraż pierwszy odrębność spraw, któremi powinno zajmować się głównie każde z tych mocarstw.

Francya.

(Stosunki z Portugalią. — Proces p. Montalemberta. — Pamiętniki księcia Eugeniusza. — Raport wiceadmirala z Kochinchiny.)

Paryż, 14. listopada. Wnosząc z tego, co piszą liberalne dzienniki portugalskie, tedy nieuśmierzyła się jeszcze bynajmniej niechęć publiczna przeciw przewadze odniesionej przez Francję w Portugalii. Dzienniki te oświadczają wyraźnie, że tryumf Francji uważać należy za zwycięstwo zasady handlu niewolnikami. Mowę od tronu z dnia 4. listopada uważają w Paryżu za sytyfakcję, jaką rząd portugalski oddać musiał dumie narodowej. Słowa przychodzące w mowie od tronu, że rządowi niepowiodło się utrzymać sprawy tej w granicach prawa i słuszności i że zmuszony był ustąpić przemocą, mają służyć na usprawiedliwienie rządu, i oraz na pociechę dotkniętemu boleśnie uczuciu narodowemu. W Paryżu ubolewają mocno nad tem, że negocjacje z Portugalią dały powód do tak powszechnej niechęci, i tem się tylko pocieszają, że pismo Cesarza do księcia Napoleona

z rzeczeniem się tej zasady, która była przyczyną nieporozumień z Portugalią, przyczyni się do uśmierzenia niechęci w Lizbonie.

— Pan Berryer, który stawiał ma w obronie hrabi Montalemberta, nie może wrócić do Paryża przed 18 b. m., a na prośbę jego odroczone już termin.

— Wyszedł teraz czwarty tom pamiętników księcia Eugeniusza, i czytają go z tem większą w tej chwili ciekawością, zwłaszcza że zawiera korespondencję ze stolicą apostolską, i sięga po rok 1809.

— *Monitor* ogłasza raport, który wiceadmiral Rigault de Genonilly, naczelny wódz francuskiej zbrojnej siły na morzach chińskich przesłał do ministra marynarki, względem zajęcia fortów i półwyspu Turo. Mówi w nim:

„Francuska dywizja okrętowa, z którą się połączyły hiszpański paropływ „El Cano“ o dwóch szesnastofuntowych działach, a kilkoma dniami wprzód okręt „Dragonne“ z załogą 450 ludzi hiszpańskiego wojska z wysp filipińskich, opuściła dnia 30. sierpnia zrana Yu-li-kan i zarzuciła dnia 31. sierpnia przed Turo kotwicę. Gdy francuski naczelny wódz wezwał gubernatora fortów pisemnie, ażeby się poddał, w przeciągu dwóch godzin, nastąpił 1. września zrana atak równocześnie na wszystkie fortyfikacje panujące zatoce, równie jak na dwa przez francuskich oficerów wybudowane forte, które miały przeszkodzić wpłynięciu na rzekę. Gdy wszyscy kapitanowie, między którymi raport wymienia najszczególniej kapitana Reynaud, tak zamañewrowali, że zajęli wyznaczone dla siebie stanowiska, przystąpiono do dzieła. Stanąwszy na swoim stanowisku i trzymając zegarek w ręku wiceadmiral po upływie wyznaczonych Kochinchinom dwóch godzin wydał wywieszoną na głównym maszcie okrętu „Nemesis“ narodową banderę wszystkim okrętom znak do rozpoczęcia ognia. W tym samym czasie wywieszono także banderę hiszpańską. Po półgodzinnej silnej kanonadzie, której strzały tak były wymierzone, że wszystkie trafiły, uciły forte. Wystrzelone natychmiast na ład kompanie okrętów „Nemesis“, „Phlegeton“, „Primauguet“, i pół kompanii inżynierów wdarły się na mury i zajęły je pod dowództwem okrętowego kapitana Reynaud z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ Z tą kolumną udał się także wiceadmiral na ład i wkrótce potem skutecznie wylądowanie wszystkich francuskich i hiszpańskich sił zbrojnych, które niedaleko przed fortami uszykował, podczas gdy z zatoki Turo posunęły się naprzód trzy łodzie kanonierskie, „Mitraille“, „Fusée“ i „Alarme, tudzież hiszpański paropływ awizowy „El Cano“ i bombardowały forte u uścia rzeki. W pół godziny po rozpoczętym ataku wyleciał wschodni fort z straszonym łoskotem w powietrze, a przytykające do prochuwni szatki runęły i spadły w fosę. Wtedy rekognoskował wiceadmiral z przybieżną kompanią hiszpańską półwysp, ażeby znaleźć stosowne miejsce na założenie obozu. Przydatny plac znaleziono w pobliżu wschodniego fortu, i jeszcze tego samego wieczora rozłożyły się obozem wszystkie francuskie wojska, pod dowództwem podpułkownika Reybaud, z hiszpańskimi batalionami, pod rozkazami pułkownika Oscaritz, podczas gdy kompanie z batalionu marynarki pod kapitanem fregaty Ribourt, obsadziły główne fortyfikacje. Chociaż te wojska ruszyły w pochód aż przy zachodzie słońca i miały odbyć tylko dwie godziny drogi, jednak gorące było tak duszące, że kilku żołnierzy przeplaciło to życie. W nocy z 1. na 2. września zondował komendant Reynaud z hydrograficznym podinżynierem Ploix południowo-zachodnią część zatoki, ażeby nazajutrz zbliżyć łodzie kanonierskie do fortu zachodniego, który się jeszcze trzymał. Za nadejściem dnia zaczęły go tak mocno bombardować pięć francuskich łodzi kanonierskich i hiszpański parowiec „El Cano“, że już w półgodzinę wyleciał w powietrze. Natychmiast komendant Jaureguiberry na czele flotyli wojenno-uzbrojonych statków wpłynął w rzekę, a okręta „Dragonne“ i „El Cano“ opuściły zatokę i między półwyspem tudzież wyspą Cham-Kallao zarzuciły kotwicę, ażeby zastrzelać lewe skrzydło korpusu ekspedycyjnego, którego prawe skrzydło opiera się o fort wschodni, a w nim stoją dwie francuskie kompanie piechoty, i pół kompanii hiszpańskiej załogą. W tej silnej pozycji oczekiwał wiceadmiral armii anamickiej, która według doniesień misjonarzy francuskich miała być w pochodzie na Turo i liczyła 10.000 ludzi, ale nie pokazała się jeszcze po dzień 17. września, jako daty uiniejszej depezy.“

— Podług listów z Turonu z 18. września, podanych w dzienniku *Presse* oczekiwano jeszcze tylko kawalerii hiszpańskiej, wysłanej z Manili, by wyruszyć na Hue. Kochinchinowie bronili bardzo źle fortów turońskich; ich strzały przenosiły znacznie i uszkodziły tylko liny okrętów. Korpusowi ekspedycyjnemu dokuczają wielce owady, i wojska muszą poprzestawać na żywności okrętowej; mają tylko podostatkiem dziczyzny, której wielka tam obfitość.

Dziennik *Presse* podaje także list meksykańskiego generała Vidaurri, który przyznaje sam, że wojska jego poniosły klęskę po pięciodniowej bitwie od 25. do 29. września.

Belgia.

(Zakład agronomiczny. — Poseł francuski. — Stosunki handlowe. — Wywóz produktów.)

Bruxela, 13. listopada. W ministerium spraw wewnętrznych zajmują się wypracowaniem projektu względem urządzenia zakładu agronomicznego na wzór tych, które p. Rogier zwiedził niedawno podczas podróży swej w Niemczech i Szwajcaryi.

— Nowego posła francuskiego, p. Montessuy'a spodziewają się tu temi dniami. Przedłoży on Królowi niezwłocznie wierzytelno

swe listy, lecz po dopełnieniu tej ceremonii weźmie jak słyhać urlop na czas dłuższy.

Ostenda, 12. listopada. Z wielką ciekawością oczekiwano tutaj — a z większą jeszcze zapewne w Antwerpii, co też ustęp z mowy od tronu powie o handlu i t. p. Tymczasem rząd powiedział o tem bardzo mało i to jeszcze ogólnikiem tylko. Zapowiedziano środki, za pomocą których ułatwiona być ma pożyczka na towary kupieckie, tudzież publiczna sprzedaż żywności i materjału surowego, a czem głównie zajmuje się belgijski handel na morzu. Otoż na tem i koniec. Przypnać jednak należy, że już i w tym kierunku działo się dość wiele na polepszenie stosunków teraźniejszych. Szczególnie ważny jest handel żywnością, a mianowicie do Anglii. Roku 1852 wynosił wywóz bydła rzeźnego z Belgii do wielkiej Brytanii 32.620 sztuk, 1854 nawet 45.451 sztuk, lecz roku 1857 tylko 5402 sztuk. Oprócz tego wywożono tam corocznie w przecięciu za 74.000 franków innych bydła, jako to: królików i drobiu, i około półtora miliona kilogramów mięsa. Masła wywożono rocznie przeszło 3 milionów kilogramów, owoców roku 1854 przeszło 8½ milionów, a roku 1857 do 6 milionów kilogramów. Wywóz zboża i jarzyn zmieniał się ostatnimi laty rozmaicie, a to z powodu przesilenia handlowego i zakazanego wywozu. Roku 1852 wywieziono do Anglii 1.109.000 kilogramów zboża, 1854 przeszło 28 milionów, roku 1856 tylko 3½ milionów, r. 1857 znów 27 milionów kilogramów. Jarzyny wywieziono tamże w latach 1852 i 1854 13 a odnośnie 20 milionów kilogramów; roku 1856 tylko 1.166.000 a r. 1857 tylko 302.973 kilogramów. Niemniej i jaja są artykułem poszukiwanym, lecz wywóz ich coraz już mniejszy: 1854 wywieziono jaj do Anglii za 1.299.000 franków, r. 1856 tylko za 482.949, a r. 1857 już tylko za 398.000 franków.

Niemce.

(Wybory w Prusiech. — Br. Manteuffel. — Falszerstwo bankowych papierów. — Wzmocnienie marynarki w projekcie. — Uchwały zgromadzenia związkowego w sprawie duńsko-holsztyńskiej.)

Berlin, 15. listopada. Wybory, w których blisko połowa uprawnionych pierwotnych wyborców brała udział, wypadły według urzędowo nadesłanych wiadomości, w wielu powiatach liberalnie, czego spodziewano się nawet, jednak zbywa tyle konserwacyjnych nazwisk, co i kandydatów z ostatecznej demokracji 1848 roku. Na niektórych zgromadzeniach odbywały się wybory nie bez żywej walki.

— Minister prezydent a. D. baron Manteuffel nie tylko nieprzyjął ofiarowanej mu dekoracji brylantów do orderu czarnego orła nawet wypłaconą mu pieniężną kwotę 3500 talarów przeznaczył w upominek tutejszemu szpitalowi „Bethanien.“

— Przy wydarzonym rozszerzaniu fałszywych austriackich banknotów w Hamburgu, które podrabiali fałszerze w północnej Ameryce i przemycali do Niemiec, padło podejrzenie, że w północnej Ameryce fałszują także i pruskie bankowe papiery. Dla pewniejszego przekonania się odjechał ztąd wczoraj wieczór dyrektor policyi Stieber do Hamburga.

— Na przyszłym sejmie proponuje ministerium wyznaczenie znacznych pieniężnych środków na powiększenie pruskiej marynarki, gdyż pomnożenie istniejącego stanu floty okazało się konieczną potrzebą a dotychczasowe sumy obracane na marynarkę pozostaną bezskuteczne jeżeli w tej mierze nieużyje się środków o wiele silniejszych.

— Z posiedzenia związkowego zgromadzenia dnia 11. b. m. otrzymała *Wied. Gaz.* urzędowe wiadomości: Wydział i wykonawcza komisja ustanowione w sprawie konstytucyjnych stosunków księstw Holsztynu i Lauenburga przedłożyły, jak wiadomo, na tem posiedzeniu wspólne sprawozdanie względem deklaracji gabinetu duńskiego z dnia 9 września b. r. Nim wiadomość o środkach jakie królewsko-duński, książęco holsztyńsko-lauenburgski rząd użył na dniu 6. listopada, nadeszła do Frankfurtu, było sprawozdanie już ułożone i oddane. Zjednoczony wydział utrzymywał w tym sprawozdaniu, że królewsko-książęca deklaracja z dnia 9. września nie może być uważana za dostateczną, i dla tego proponował: 1) oznajmić to gabinetowi w Kopenhadze i 2) nakazać wykonawczej komisji, ażeby względem dalszego postępowania przedłożyła w miarę związkowych ustaw odpowiednie wnioski. Po przedłożeniu tego sprawozdania, przedłożył, jak także już wiadomo, poseł za Holsztyn i Lauenburg związkowemu zgromadzeniu dekretu królewsko-duńskiego rządu z dnia 6. listopada, a że względu,

„ze z powodu tych rozporządzeń stan rzeczy zmienił się zupełnie, i niemogło już nastąpić głosowanie nad powyż orzeczoną wnioskiem wydziału,”

zapropował prezydent związkowego zgromadzenia, poruczyć najnowsze doniesienia posła za Holsztyn i Lauenburg zjednoczonym wydziałom.

Księstwa Naddunajskie.

(Statut skupczy.)

Belgrad, 9. listopada. Ustawę względem zboru (skupczy) podpisał dnia wczorajszego książę, prezydent senatu, pierwszy sekretarz senatu i minister spraw zewnętrznych. Dziennik *Pesther Lloyd* zawiera ośnowę ustawy, z której najciekawszy jest §. 26: „W razie, gdyby książę i senat uznać miał za dobre po wysłuchaniu propozycji wniesionych przez skupczyne, aby czynności jej ustały, natenczas książę wyda ukaz w tym względzie, a książęcy „przedstawnik“ odczyta go skupczynie. Następnie rozwiąże skupczyne przemową książę, lub w jego zastępstwie przedstawnik — w obecności senatu, ministrów i wyższego duchowieństwa. Tak

samo mogą książę i senat rozwiązać skupczyne w razie niesnasek dążących do obalenia lub zaburzenia pokoju publicznego i istniejącego w kraju porządku prawnego.“ Zgromadzenie zagajone będzie 30go listopada w stołecznym mieście kraju.

A z y a.

(Stan rzeczy w Pendźbie.)

Z Lahory, 28. września. W indyjskich sprawach wydarzył się wypadek wielkiej wagi. Waleczni żołnierze z północnych Indii. Sikowie, za których pomocą rozpraszali Anglicy codziennie buntowniczych Sepojów, zbuntowali się, albo grozą buntem. Wiadomość ta wzniciła powszechnie największą obawę, gdyż w takim stanie rzeczy nie da się przewidzieć kiedy nastąpi koniec powstania, a w tej chwili znajduje się więcej jak 100.000 Sików jako żołnierzy i policyantów w angielskiej służbie. Bunt miał się wszcząć w mieście Dera-Ismael-Kan nad Indem w pobliżu Kabulu. Sądzą, że ci Sikowie utrzymywali stosunki z pułkami rozbrojonymi w Multanie; pułki te zbuntowały się jak wiadomo przed trzema tygodniami i chciały zdobyć działą; odniesiono jednak nad niemi zwycięstwo, i jedna połowa poległa, a druga dostała się w niewolę.

Pomimo, że Anglicy z powodu tego buntu będą mieć nowe i ciężkie trudności do zwalczania, w końcu jednak przemogą powstańców, gdyż wszystkie silniejsze pozycje i arsenały znajdują się w ręku Anglików albo ich sprzymierzeńców indyjskich.

Zbuntowani Sepoje znajdują się głównie w powiatach Oudy i Rohilkundu; zbywa im wprawdzie na wszystkim co potrzeba, jednak zawsze jeszcze liczą 50.000 ludzi. Ale liczba europejskich żołnierzy jest jeszcze większa, a prócz tego mają Anglicy do 300.000 ludzi wojska krajowego. Mówią tu, że zbuntowani Sikowie są to tak zwani Sikowie Mulwy nie zaś właściwie wierni sprzymierzeńcy Anglików. W każdym jednak razie jest cała ta sprawa bardzo nieprzyjemną, gdyż krajowcy w wielu częściach Indii prowadzwszy przez tyle lat życie bandyckie, nienawidzą spokojności istniejącej pod angielskim panowaniem co nawet sprzeciwia się ich naturze prawie zupełnie. Pobudką do buntu opowiadają następują: Żołnierz z 10go pułku pieszego pendźabskiego, miał być oddany pod sąd wojenny za stosunki jakie miał z buntownikami. Koledzy jego nie chcieli go wydać tylko za przeczeczeniem, że nie będzie karany śmiercią; po tem zajęciu wysłano wojska na ich rozbrojenie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 17. listopada. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Zwyczajnych depeszy paryskich z ostatnimi kursami, na giełdzie z 16go b. m. niedostaliśmy do tej chwili. Na zapytanie nasze w tej mierze w drodze telegraficznej otrzymaliśmy wiadomość, że ani do Kantonii ani do Berlina nienadeszły jeszcze kursowe depesze paryskie z 16. z po południa i z wieczora. Bez wątpienia musiały sprawić tę zwłokę przerwy telegrafów na ziemi francuskiej, gdyż jak się dowiadujemy, są już telegraficzne korespondencje z Niemcami znów otworzone.

Londyn, 17. listopada. Z nowego Yorku nadeszła poczta do 2. b. m. Anglia i Francja chcą jak słyhać wspierać przedsiębiorstwo Francuza Belly w Nikaragui. Prezydent tego państwa zaleca w proklamacyi czujność przeciw Walkerowi. W Nowym Orleanie ustała żółta febra.

Genua, 15. listopada. Trzech zbrodniarzy oskarżonych o świętokradztwo z Sampierdoreny skazał tutejszy trybunał apelacyjny na dożywotną robotę przymusową.

Rzym, 12. listopada. Książę Giovanni Torlonia, członek sławnego domu bankowego, umarł temi dniami.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 19. list. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mocz pszenicy (82 H) 3r.11c.; żyta (78 H) 1r. 68c.; jęczmienia (67½ H) 1r. 39c.; owsa (47 H) 1r. 20c.; hreczki 1r. 68c.; kukurudzy 2r. 57c.; grochu 2r. 20c.; fasoli 2r. 31c.; ziemniaków 97c.; — cennik siana 1r. 12c.; okłotów 70c.; — sąg drzewa bukowego 9r. 97c. wal. austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Konopacki M., z Wołkowiec. — Cywiński Zeno, z Telaczy. — Cywiński Ig., z Osowiec. — Kołaczkowski Eugen., przeł. obw., z Przemyśla.

Hotel europejski: PP. Głogowski Artur, z Bujańca. — Gruszczyński A., z Broniszowa.

Hotel Langa: PP. Br. Brunicki, c. k. rotm., z Stryja. — Bobowski i Uheggi, c. k. porucznicy, z Przemyśla.

Hotel angielski: P. Rupprecht, c. k. pułkownik, z Brzeżan.

Hotel Słowińskiego: P. Wysocki Kaz., z Ostrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. listopada.

PP. Hr. Borkowski Bol., do Kormanic. — Czermiński J., do Glińska. — Jaworski Mik., do Kobylnicy. — Netrebski Fabian, do Dobrasina. — Gumowski Hier., do Bóbrek. — Pierzchała Ignacy, do Uszkowic. — Rulikowski Kajetan i Antoni, do Switarzowa. — Mrozowski Stan., do Strzały. — Dworski Alex., adw. kraj., do Przemyśla. — Witkowski Ludwik, do Sorok.

T E A T R.

Dziś (niemieckie przedstawienie) „**Precozo**,” dramat z śpiewami w 4 aktach przez Piusa A. Wolfa, z muzyką Webera.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie. Dnia 18. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.65	— 23°	88.9	zachodni	mi. śnieg
2. god. po poł.	324.14	— 24°	88.7	"	pochmurno
10. god. wiecz.	324.44	— 44°	87.2	"	"

Wysokość śniegu 24...

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 22. listopada: Sprzedaż realności Anny Topczewskiej w Haliczu. Sprzedaż realności nr. 70 w Jarosławiu. — Sprzedaż 150 cetnarów nafty z Tustanowic w Stebniku.

Dnia 23. listopada: Sprzedaż realności nr. 1005 w Tarnopolu i realności nr. 139 w Jaworowie.

Dnia 25go listopada: Sprzedaż realności nr. 704³/₄ we Lwowie. — Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego od mięsa w Husiatynie.

Dnia 29. listopada: Sprzedaż realności nr. 176. w Przemyślu. — Licytacja na dostarczenie płótna dla fabryki tytoniu za pomocą ofert w Winnikach.

Kurs lwowski.

Dnia 19. listopada.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	33	4	36
Dukat cesarski " "	4	36	4	39
Półimperyal zł. rosyjski " "	7	55	8	—
Rubel srebrny rosyjski " "	1	31	1	32
Talar pruski " "	1	27	1	29
Polski kurant i pięciolotówka " "	1	7	1	9
Galicj. listy zastawne za 100 złr. } bez	79	20	79	50
Galicyskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	80	30	81	10
5% Pożyczka narodowa	81	40	82	15

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. listopada

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86.25. Z roku 1851

serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —; Metaliki po 5% za 100 zł. 86.05; po 4¹/₂% za 100 zł. 77.10; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —; po 2¹/₂% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. — zł. —; z roku 1854 za 100 zł. 115.15. Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4¹/₂% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2¹/₂% za 100 zł. —; po 2¹/₄% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1¹/₂% za 100 zł. —. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4¹/₂% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. B. Krajów koronnych. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier 85.50; Banatu Temeskiego, Koroacyi i Sławonii 84.25; Galicji 84.50; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych 92.15; z klauzulą losowania w roku 1867 —. —. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcje. Banku narodowego sztuka 985 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 244.50; niższo-aust. towarzystwa eskontowego —; —. półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1725; towarzystwa kolei żelaznej państwa 265 10; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 90.30; połud.-póln.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. 105; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żegl. parowej na Dunaju po 500 złr. 537; Lloyd'a w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 101 75; towarzystwa żegl. parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wekslowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 86.75. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.60. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.60. Genua za 100 lirów pimonckich —. Hamburg za 100 marko banko 76.90. Lipsk za 100 talarów —. Liwerna za 100 lirów tokańskich 34.40. Londyn za 100 funtów szterl. 102.50. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. 100.40. Marsylia za 100 frank. 40.55. Paryż za 100 fr. 40.65. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecja za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wekslowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4 85, dukaty ces. pełnej wagi 4 79 korony 14.13. półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	82	82.5
Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł.	86.25	86.25
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 "	94.	94.50
Metaliki po 5% za 100 zł.	86.	86.10
dtto. " 4 ¹ / ₂ % za 100 zł.	77.	77.15
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	322.	324.
" 1839 " 100 "	137.50	138.
" 1854 " 100 "	115.15	115.30
Renty Como po 42 lir. austr.	17.	17.25

B. Krajów koronnych

Niższej Austrii	95.50	95.75
Węgier	84.	84.80
Banatu Temeskiego, Koroacyi i Sławonii	83.50	84.
Galicii	83.75	84.
Bukowiny	83.50	83.75
Siedmiogrodu	83.30	83.50
innych krajów koronnych	91.	92.
Z klauzulą losowania w r. 1867	81.	82.

Akcyje.

Banku narodowego sztuka	985.	986.
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	243.10	243.20

pien. towar.

Niższo-aust. towarzystwa eskont. po

500 zł. mon. konw. 619.— 620.—

Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po

1000 zł. mon. kon. 1710.— 1712.—

Towarzystwa kolei żelaznej państwa po

200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. 264.20 264.30

Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.

mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty 190.10 190.20

Połud.-póln.-niemieckiej kolei komunika-

cyjnej po 200 zł. m. k. 189.50

Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł.

(50%) wpłaty 105.— 105.10

Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570

lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76

zł. 48 kr. (40%) wpłaty 127.— 128.—

Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa

po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł.

(30%) wpłaty 68.20 68.30

Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. 540.— 542.—

Lloyd'a austr. w Tryeście po 500 " " 339.—

Listy zastawne.

Banku naro-

dowego { 6letnie po 5% za 100 zł. 99.25 99.50

{ 10 " " 5% " 100 " 96.— 96.25

w mon. kon. { przeznaczone do loso-

wania po 100 zł. —.— 88.50

na 12 miesięcy 5% za

100 zł. 99.50 100.—

w wal. austr. { przeznaczone do loso-

wan. po 5% za 100 zł. —.— 84.50

pien. towar.

Losy.

Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu

po 100 zł. waluty austr. za sztuke —.— —.—

Towarz. żegl. parowej na Dunaju po

100 zł. mon. kon. —.— —.—

Esterhazego 40 zł. m. k. 81.60 82.10

Salma 40 " " 43.— 43.25

Palliego 40 " " 38.85 39.35

Clarego 40 " " 37.80 38.—

St. Genois 40 " " 38.75 39.—

Windischgrätz 20 " " 26.— 26.50

Waldsteina 20 " " 26.50 27.—

Keglevicha 10 " " 15.75 16.—

Na 3 miesiące.

Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej

waluty 52⁸/₁₀ 87.40 87.50

Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-

niemieckiej waluty 87.25 87.35

Hamburg za 100 marko banko 2³/₄% 77.30 77.50

Londyn za 100 funtów szterl. 3% 102.90

Paryż, za 100 franków 3% 40.90

Kurs złota.

pien. towar.

Dukaty ces. mennicze 4 zł.—87 cen. 4 zł.—88 cen.

Korona 14 " —16 " 14 " —20 "

Napoleonodor 8 " —28 " 8 " —30 "

Rosyjski imperyal 8 " —43 " 8 " —45 "

KRONIKA.

(Jeszcze nieco o tegorocznych burzach.) Wychodzący w Ankonie dziennik „Piceno“ skreśla zasmucający obraz spustoszenia, jakie sprawiły burze w ostatnich dwóch dniach października u wybrzeża Adryatyku. Od uścia Tronta aż do gór pod Pesaro rozbiło się wiele okrętów z wielką stratą w ludziach i ładunkach; 5 większych okrętów, 14 bark rybackich i 13 mniejszych statków doznało tego smutnego losu. Z okrętów były 2 tureckie, 2 greckie i 1 austriacki; z mniejszych statków 5 papieskich a 7 austriackich, trzynastego narodowości wiadomo dotąd, zwał się tylko „Gardetto“, i znaleziono go spodem do góry wywróconym. Z 2 okrętów tureckich należał 1 do marynarki wojennej, drugi był handlowy; z załogi pierwszego, liczącej 76 ludzi, uratowano 44, na drugim było 25 głów, z których ocalono 19. Z 14 ludzi, którzy znajdowali się na austriackiej brygantynie „Accorto“, uratował się tylko jeden na beli bawelny, którą bałwany wyrzucili na brzeg, okręt rozbił się, jego ładunek bawelny uratowano częściowo, ale ładunek zboża zatonął całkowicie.

— (Nowy telegraf podwodny.) Na wyspę Chios zjechali inżynierowie angielscy, by przygotować założenie drutu telegraficznego, który ma łączyć tę wyspę, Dardanele, Rodos i Kandyę z Alexandryą.

— (Ośmdziesięcioletni kruk.) W pobliżu Heppignies w Belgii ubił strzelec kruką, który miał pod skrzydłem kawaleczek pergaminu z napisem: 1787 — Abbaye de Soleilmont. Jestto nowy dowód długiego życia kruków.

Dodatek tygodniowy Nr. 47.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

Głos Sołtyka przeciw ustanowieniu komisji. Brewe papieskie. Głos Sierakowskiego Odroczenie posiedzeń. Zabiegi stronnicze. Oświadczenie Stanisława Augusta. Usiłowania Sierakowskiego. Limita sejmu. Narady i uchwały delegatów. Powrót Sierakowskiego do Dunajowa. Prace duchowne jego pod tę porę. Płonne usiłowania patryotów. Konfederacye: barska, przemyska, lwowska. Obłężenie Lwowa. Manifest starosty Kaniowskiego. Jubileusz powszechny. Głód i zaraza morowa. Lekarze królewscy. List pasterski Sierakowskiego. Mianowanie wikarego jeneralnego. Erekeya nowej kolegiaty z kościoła Panny Maryi Śnieżnej. Konsekracya biskupa Jakuba Tumanowicza.

2. Obrót handlu krajowego w styczniu 1853. Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.

3. Augustów czyli Mosty wielkie. Dokument z r. 1550 i kilka lat późniejszych. (c. d.)

August III. potwierdza przywileje Zygmunta Augusta i Stefana Bato-rego na przeistoczenie wsi na miasteczko, a zatwierdzone już dawniej przez Zygmunta III. i Jana III